

Joanna Olbert

Feliks Nowowiejski : wielki kompozytor i patriota

Seminare. Poszukiwania naukowe 18, 627-635

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA OLBERT

FELIKS NOWOWIEJSKI WIELKI KOMPOZYTOR I PATRIOTA

18 stycznia 2001 r. minęła 55 rocznica śmierci wybitnego kompozytora, organisty, dyrygenta, pedagoga i społecznika, Feliksa Nowowiejskiego.

Twórca muzyki do pieśni narodowej, *Roty* urodził się 7 lutego 1877 r. w Barczewie na Warmii. Wychowywany był w religijnej rodzinie, przepojonej miłością do ojczyzny. Ojciec jego — Franciszek był przywódcą polskiego stronnictwa na terenie miasteczka, prowadził tam również Bibliotekę Towarzystwa Czytelników Ludowych. W wyborach do parlamentu pełnił funkcję polskiego męża zaufania.

Ziemie warmińskie były w owym czasie poddawane totalnej germanizacji. Młody Feliks Nowowiejski mógł tylko w domu mówić po polsku. Na co dzień używał języka niemieckiego, którym w rezultacie posługiwał się lepiej niż językiem ojczystym. Spowodowało to później oskarżenie go o germanofilstwo. Jednak działalność i postawa Nowowiejskiego całkowicie zaprzeczają tym oskarżeniom.

Zainteresowania i zdolności muzyczne, jakie przejawiał młody Feliks, jak również skomponowane przez niego *Łatwe tańce klasyczne i współczesne na fortepian* spowodowały, że rodzice podjęli decyzję o wysłaniu go do klasztornej szkoły w Świętej Lipce — *Seminarium Musicum*. W szkole tej przebywał w latach 1887–1893. Po opuszczeniu szkoły grał w orkiestrze wojskowej w Olsztynie. W tym czasie skomponował szereg utworów; jeden z nich marsz *Pod sztandarem pokoju* otrzymał w 1898 r. I nagrodę w konkursie „The British Musician” w Londynie. W tym samym roku Nowowiejski udał się do Berlina, gdzie w Konserwatorium Juliusza Sterna studiował teorię muzyki, grę skrzypcową i organową. Konserwatorium to wystawiło mu doskonałe opinie: „Pan Feliks Nowowiejski, rodem z Barczewa [...] przyswoił sobie zarówno pianistyczną biegłość, jak i umiejętność stylistycznie wiernej interpretacji dzieł klasycznych. W nauce teorii i kontrapunktu okazał się pan Nowowiejski niezwykle uzdolnionym, nad wy-

kształceniem z powagą i gorliwością pracującym muzykiem. [...] całkiem niezwykłe rozwinięty jest u niego już zmysł dla olśniewającej instrumentacji”¹. Królewski profesor, dyrektor konserwatorium na świadectwie Nowowiejskiego pisał: „Pan Nowowiejski przy dobrych uzdolnieniach muzycznych, godnej uznania pilności w krótkim czasie tak daleko postąpił, że po ukończeniu wstępnych studiów może przejść do ćwiczenia trudniejszych kompozycji organowych Seb. Bacha. [...] Podpisany, potwierdzając powyższe świadectwo, równocześnie poleca pana Nowowiejskiego urzędowi zatrudnienia jako kandydata godnego pod względem muzycznym i obyczajowym, pod każdym względem. Przez swoje wielostronne uzdolnienia jako solista, pianista i kompozytor zapewne pan Nowowiejski udzieli się w swoim zawodzie wielkiemu zakresowi działania”². Powyższe pochlebne opinie i świadectwa pozwoliły Nowowiejskiemu na objęcie funkcji organisty w kościele św. Jakuba w Olsztynie.

Kolejne studia uzupełniał Nowowiejski w Ratyźbonie, w Szkole Muzyki Kościelnej, gdzie kontynuował naukę gry organowej i kompozycji. Dalszą naukę pobierał w Akademickiej Wyższej Szkole Muzycznej przy Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych; muzykologię natomiast studiował na Królewskim Uniwersytecie Berlińskim. Na początku 1902 r. otrzymał w konkursie kompozytorskim nagrodę im. Meyerbeera za oratorium *Powrót syna marnotrawnego* i *Uwerturę romantyczną*. Nagroda ta umożliwiła Nowowiejskiemu osiemnastomiesięczną podróż artystyczną po Niemczech, Włoszech, Francji i Belgii. Podczas tej podróży nawiązał liczne kontakty. Wspominając wizyty u Antonina Dwořáka Nowowiejski pisał: „W Pradze serdecznie mnie przyjął Antoni Dwořák i do tego stopnia zainteresował się początkującym wówczas artystą, że postanowił udzielić mi szeregu ważnych wskazówek dla mej twórczości i przeprowadzić kilka analiz arcydzieł literatury muzycznej. Nigdy nie zapomnę tych lekcji, którym oddał się genialny kompozytor całą duszą. Toteż skorzystałem z nich ogromnie, a konieczność twórczości oryginalnej, zgodnej z charakterem rasy słowiańskiej — na które to momenty ideowe kładł mistrz muzyki czeskiej nacisk największy — pozostała dla mej działalności artystycznej drogowskazem na całe życie”³.

Pobyt na obczyźnie, głównie w stolicy Prus i Cesarstwa Niemieckiego rozbudził u Nowowiejskiego świadomość narodową i poczucie polskości. Tam zetknął się z Polakami, poznał literaturę narodową, historię ojczyzny. Nawiązał kontakty z polskimi muzykami. Zaczął komponować polskie pieśni patriotycz-

¹ J. Boehm, *Feliks Nowowiejski 1877–1946. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1977, wyd. 2, s. 21.

² *Ibidem*, s. 22.

³ K. J. Szatravski, *Feliks Nowowiejski — polski kompozytor z Warmii*, „Borussia” 1999, nr 18/19, s. 396–406.

ne, które później pod jego batutą wykonywały polskie chóry w Berlinie. Polonijne chóry pielęgnowały na obczyźnie ojczyste pieśni religijne, ludowe, narodowe. Angażowały się w propagowaniu polskości między innymi podczas obchodów narodowo-religijnych. Feliks Nowowiejski stał się jednym z gorliwszych współpracowników chórów, upowszechniającym polskie pieśni.

Skomponowane oratorium *Quo vadis* (1903 r.), oparte na motywach powieści Henryka Sienkiewicza i *Znalezienie św. Krzyża* (1906 r.) przyniosły Nowowiejskiemu ogromny sukces i sławę zarówno w Europie, jak i Ameryce. *Quo vadis* do wybuchu II wojny światowej doczekało się prawie 200 wykonań w ponad 160 miastach. Ostatnie — przed wojną — miało miejsce w szwajcarskim Fryburgu w roku 1938 r., gdzie chórami dyrygował ksiądz Josef Bovet, po czym hitlerowski reżim cały nakład nutowy *Quo vadis* skazał na zagładę. Po wojnie, dzięki ocalałej partyturze, pierwsze wykonanie dzieła odbyło się w 1966 r. w poznańskiej Operze.

W 1906 r., kompozytor dzięki pomocy brata — księdza Rudolfa (kapelana Metropolity lwowskiego) i muzyków zorganizował koncerty we Lwowie i Warszawie. Dochód z koncertów we Lwowie przeznaczono na potrzeby kościoła św. Elżbiety.

W 1909 r. Nowowiejski rozpoczął pracę w Krakowie na stanowisku dyrektora i dyrygenta orkiestry Towarzystwa Muzycznego. Podczas swojego pobytu w Krakowie kompozytor prowadził działalność na polu pedagogicznym, kompozytorskim, społecznym. Zorganizował kurs nauczania teorii i praktyki muzycznej, naukę gry organowej. Prowadził również kurs chorału gregoriańskiego. W Krakowie Nowowiejski wystąpił podczas koncertu w Kościele Mariackim. Omawiając ten koncert, jeden z muzykologów krakowskich pisał: „Kraków zyskał w p. Nowowiejskim znakomitego organistę, który tak rzadką u nas sztukę zaprodukował świetnie w koncercie organowym”. Również podczas pobytu w Krakowie Nowowiejski skomponował m.in. pieśń *Zagasty już*, która została nagrodzona we Lwowie, w konkursie kompozytorskim z okazji stulecia urodzin Fryderyka Chopina. W międzyczasie Nowowiejski dawał koncerty m.in. w Warszawie, Amsterdamie i Nowym Jorku.

W 1910 r. w Krakowie odbyły się uroczystości narodowe, pierwsza upamiętniająca stulecie urodzin Fryderyka Chopina i druga, podczas której Polacy uczcili pięćsetlecie bitwy pod Grunwaldem. Uroczystości rozpoczęło dziękczynne nabożeństwo w kościele Najświętszej Maryi Panny. Na wstępie Nowowiejski zaintonował na organach *Bogurodzicę*. Podczas mszy świętej chór wykonał hymn Nowowiejskiego *Ufajcie*. Mszę zakończyło uroczyste *Te Deum*.

Jednym z najważniejszych akcentów uroczystości pięćsetlecia Grunwaldu było odsłonięcie pomnika upamiętniającego wielkie zwycięstwo Jagiełły nad zakonem krzyżackim. Inicjatorem tego pomnika był Ignacy Jan Paderewski. W jego pa-

miętnikach czytamy: „Mając lat dziesięć czytałem, opis bitwy pod Grunwaldem, stoczonej w 1410 roku z Krzyżakami. Bitwa była olbrzymim zwycięstwem polskim. Przyszło mi wtedy na myśl, że skoro rok 1910 będzie pięćsetną rocznicą tego zwycięstwa, byłoby wspaniałe, gdybym mógł uczcić tę wielką rocznicę wznieśieniem odpowiedniego pomnika. Myślałem o tym całe życie”⁴.

Tuż przed odsłonięciem pomnika chór Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją Nowowiejskiego wykonał *Bogurodzicę*, a następnie do zgromadzonych przemówił pomysłodawca i ofiarodawca pomnika, Ignacy Jan Paderewski. Po tym sześciusetosobowy chór zaśpiewał:

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud.
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zniemczył wróg.
— Tak nam dopomóż Bóg!”

Autorka powyższego tekstu (nazwanego na początku *Hymnem Grunwaldzkim*), Maria Konopnicka, nie mogąc uczestniczyć w uroczystościach rocznicowych, w depeszy do organizatorów pisała: „Do Komitetu Grunwaldzkiego w Krakowie. Ciężko chora i przejęta najgłębszym żalem, że w wielkim święcie Grunwaldu nie mogę wziąć osobistego udziału — całą duszą jestem wśród Was i razem z Wami pełna otuchy patrzę w jasną przyszłość bohaterskiej Ojczyzny naszej”⁵.

Muzykę do utworu skomponował Feliks Nowowiejski. Pierwotnie tytuł utworu brzmiał *Hasło*, zmieniony później na *Rotę*. Od momentu pierwszego wykonania *Rota* pełniła rolę drugiego hymnu narodowego. Ulubionym fragmentem kompozytora była czwarta zwrotka *Roty*:

„Nie damy miana Polski zgnieść.
Nie pójdziem żywo w trumnę.
W Ojczyzny imię i w jej cześć
Podnosim czoła dumne.
Odzyska ziemię dziadów wnuk.
— Tak nam dopomóż Bóg!”⁶

W 1911 r. Nowowiejski poślubił w Krakowie Elżbietę Mironow-Mirocką, studentkę konserwatorium, która po ślubie wyrzekła się kariery pianistycznej i poświęciła się całkowicie rodzinie. Została wierną towarzyszką życia kompozytora i troskliwą matką ich pięciorga dzieci.

⁴ D. Wawrzykowska-Wiercichowa, *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...*, Warszawa 1988, s. 57.

⁵ *Ibidem*, s. 85.

⁶ *Ibidem*, s. 48; Informator, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Wojewódzki Dom Kultury w Gdańsku, nr 57, Gdańsk 1966, s. 38.

Pobyt w Krakowie nie był jednak łatwy dla kompozytora. Zarzucano mu proniemieckość. Ludzie, którzy atakowali Nowowiejskiego, mieszkający w Galicji, nie potrafili wczuć się w rolę i zrozumieć problemów, jakie mieli Polacy będący pod zaborem pruskim. Jeden z dziennikarzy poznańskich, broniąc kompozytora pisał: „[...] pan Nowowiejski nie tylko z nazwiska, ale i z serca jest Polakiem, mimo, że nie mówi po polsku tak, jakby się władać powinno językiem ojczystym. Nie będzie go o to winił, kto zna bliżej stosunki ściślejszej jego ojczyzny, niegdyś prowincji polskiej, a dziś zniemczonej Warmii. Przeciwnie, należy mu się uznanie za to, że wśród tego *milieu* i wśród późniejszych warunków okazywał zawsze tak wielkie zainteresowanie dla wszystkiego, co polskie i zachowywał tyle przywiązania i poczucie przynależności do narodu, z którego pochodził, i tyle dlań zrozumienia”⁷. Kompozytor bardzo przeżywał swoje położenie i nagonkę, z jaką spotkał się w Krakowie. Mówił: „Zamiast cieszyć się z tego, że jako Warmiak odzyskałem swoją ojczyznę, to poniektórzy mają mi to za złe”⁸. Częste ataki w prasie na jego osobę, niechętna mu krytyka, trudności organizacyjne, z jakimi się spotykał, spowodowały, że Nowowiejski udał się ponownie w 1914 r. do Berlina, w charakterze profesora kompozycji w konserwatorium. Prace kompozytora przerwał jednak wybuch wojny. Jako pruski poddany został powołany do wojska, gdzie służył w orkiestrze garnizonowej. Po wojnie dawał koncerty, podczas których wykonywał wiele kompozycji twórców polskich. Na jednym z koncertów znalazły się kompozycje Stanisława Moniuszki i Feliksa Nowowiejskiego: recytatyw i aria z opery *Halka* oraz *Pochód żałobny Kościuszki na Wawel*, pieśń *Maciuś i Opuszczona*, offertorium *Kto się w opiekę*, pieśni ludowe: *Pasterka*, *Którędy Jasio*, *Kujawiak*, pieśni patriotyczne *Pieśń o orle* i *Ufajcie*⁹. To podkreślanie i akcentowanie polskości spowodowało, iż zarządzający Wyższą Szkołą Muzyczną w Berlinie zakazali Nowowiejskiemu wstępu na teren uczelni. Równocześnie środowisko muzyczne zaczęło bojkotować jego utwory.

W 1919 r. Feliks Nowowiejski powrócił na Warmię, gdzie brał udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Na rzecz Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego zorganizował koncert, z którego dochód przeznaczył na jego cele. Koncert odbył się w Filharmonii Warszawskiej. Swą obecnością zaszczylicili go m.in. nuncjusz apostolski Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI), Ignacy Jan Paderewski¹⁰. By móc skuteczniej uczestniczyć w walce o polskość, kompozytor udał się na tereny bezpośrednio objęte akcją plebiscytową. Przegrany plebiscyt zniweczył marzenia Polaków o powrocie Warmii do ojczyzny. Wielu

⁷ J. Boehm, *op. cit.*, s. 77.

⁸ *Ibidem*, s. 77.

⁹ *Ibidem*, s. 81.

¹⁰ *Ibidem*, s. 82.

emigrantów z Warmii, w tym również Nowowiejski, udało się do Poznania. Tam kompozytor podjął pracę w Państwowej Akademii i Szkole Muzycznej, w której pracował w latach 1920–1927. W 1920 r. Nowowiejski założył Chór Narodowy liczący ok. 500 osób. Występował on podczas licznych uroczystości lokalnych i ogólnopolskich. W Poznaniu Nowowiejski skomponował wiele pieśni patriotycznych. Należały do nich: *Marsylianka wielkopolska*, *Hymn Powstańców Śląskich*, *Hymn dla Polaków za granicą*. Był również kompozytor twórcą śpiewników tematycznych: *Śpiewnika górnośląskiego*, *Śpiewnika morskiego*, *Śpiewnika historycznego (listopadowego)*, *Śpiewnika patriotycznego* i wielu innych.

Feliks Nowowiejski miał niezwykle serdeczny stosunek do śpiewaków-amatorów. To zjednywało mu przyjaciół i powszechny szacunek. Chórzyści, którzy śpiewali pod jego batutą, zachowali serdeczne i przyjazne wspomnienia. Kompozytor wielokrotnie udzielał konsultacji muzycznych, jeżeli o takowe go proszono. Nigdy nie odmawiał pomocy i rady. Nie szczędził swojego czasu i wiedzy. Już w połowie lat dwudziestych cieszył się w Poznaniu ogromnym szacunkiem. Pisarz Leonard Turkowski, którego ojciec był poznańskim konduktorem, wspominał, że „gdyby konduktor zażądał od Nowowiejskiego opłaty za przejazd, skompromitowałby się w środowisku tramwajarskim raz na zawsze”¹¹.

Podczas I Wszechślowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu, który odbył się w 1929 r., Nowowiejski wystąpił jako dyrygent połączonych chórów. Podczas tego zjazdu kilkutyśięczna rzesza chórzystów wykonała (prawykonanie) skomponowany przez Nowowiejskiego utwór *Ojczyzna*, psalm 136 do słów Jana Kochanowskiego („Jeśli Cię zapomnę, Jeruzalem, ojczyzno moja, niech przyschnie język do podniebienia mego”).

W Poznaniu kompozytor prowadził ożywioną działalność jako kierownik artystyczny wielu chórów, uczestnik jury wielu konkursów. Za swą wieloletnią pracę nad krzewieniem kultury muzycznej wśród Polaków, rozwojem amatorskich ruchów muzycznych Feliks Nowowiejski w 1936 r. otrzymał Odznakę Honorową Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Muzycznych.

W Poznaniu również Nowowiejski skomponował trzy dzieła oparte na motywach ludowych: balety — *Malowanki ludowe*, *Króla wichrów* oraz operę *Legenda Bałtyku*, której premiera odbyła się w 1924 r. w Operze Poznańskiej. Libretto, napisane przez Walerię Szalay-Groele opiera się na prastarej legendzie o zatopionej Winecie. Legenda ta należy do najbardziej znanych za granicą podań o dawnych ziemiach polskich. Nowowiejski morzu polskiemu poświęcił wiele utworów, niejednokrotnie nazywając siebie marynistą. Podjęcie tematyki związanej z Bałtykiem wynikało z jego wielkiego patriotyzmu, z radości z odzyskania przez Pol-

¹¹ K. Szatravski, *Feliks Nowowiejski — polski kompozytor z Warmii*, <http://republika.pl/szatravski/nauk2.html>. I/

skę dostępu do morza. Jedna z anegdot głosi, iż podczas spotkania z Bolesławem Justem (przedstawicielem przedwojennego środowiska gdyńskich malarzy) nastąpiła krótka rozmowa. Do malarza, który lubił wychodzić nad morze ze sztalugami, pewnego dnia zbliżył się jakiś człowiek:

— „Co pan maluje?

— Anò, uwieczniam morze.

— Ja też to robię, ale w muzyce. Nazywam się Nowowiejski”¹².

Wielokrotnie Nowowiejski dawał koncerty w Gdyni, której poświęcił kilka utworów. Podczas pierwszego konkursu muzycznego zorganizowanego w 1933 r. z okazji obchodów Święta Morza, kompozytorowi przyznano I nagrodę za pieśń *Jak szumi Bałtyk*. Po wojnie Gdynia nazwała jego imieniem piękny bulwar nadmorski.

Muzyka religijna zajmuje szczególne miejsce w twórczości Feliksa Nowowiejskiego. Całe życie tworzył on dzieła o treści religijnej i liturgicznej. Kompozytor był głęboko wierzącym i praktykującym katolikiem. Należał do Sodalicii Mariańskiej i Trzeciego Zakonu Św. Franciszka. Od 1926 r. piastował godność prezesa Związku Chórów Kościelnych. Był również twórcą hasła Chórów Kościelnych — *Christe rex*.

Dzieła: *Syn marnotrawny*, *Quo vadis*, *Znalezienie św. Krzyża*, niedokończone oratorium *Misterium Crucis*, z którego pochodzi słynny psalm *Ojczyzna*, zdobyły ogromny sukces i rozgłos. Jedna z encyklopedii nazwała Nowowiejskiego „mesjaszem współczesnego oratorium”¹³.

Do najbardziej znanych mszy Nowowiejskiego należą: *Missa de Lisieux*, *Missa Mariae Claramontanae*, *Missa pro Pace*, *Missa Stella Maris*, *Missa de Lourdes*. Komponował on również sonaty organowe. Za twórczość w dziedzinie muzyki kościelnej Nowowiejski otrzymał w 1935 r. od papieża Piusa XI tytuł Szambelana Papieskiego. W tym samym roku kompozytor został laureatem państwowej nagrody muzycznej. „Sąd konkursowy nagrody muzycznej WROP na rok 1935 składa jednogłośnie wniosek o przyznanie nagrody Feliksowi Nowowiejskiemu za owocną działalność artystyczną, jako kompozytora, dyrygenta, pedagoga i wirtuoza organowego, oraz za działalność społeczną, jako znakomitego chórmistrza, kompozytora muzyki chóralnej świeckiej i kościelnej, przy czym szczególnie podkreślając jego zasługi w dobie przedwojennej i obecnej przez szerzenie i umacnianie kultury muzycznej”¹⁴. Rok później — 11 listopada 1936 r. — „za zasługi na polu rozwoju sztuki” Nowowiejski otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta.

¹² *Gdynia muzyczna: fragmenty panoramy 70-lecia 1926–1996*, Gdańsk 1997, s. 61.

¹³ J. Boehm, *op. cit.*, s. 108.

¹⁴ *Ibidem*, s. 109.

Feliks Nowowiejski pomimo nawału zajęć nadal tworzył. Pod koniec lat trzydziestych skomponował II Symfonię *Praca i rytm*, III Symfonię *Białowieską*. IV Symfonię *Pokój* kompozytor ukończył w okupowanym Poznaniu. Obok nich powstały także utwory inspirowane miłością do ojczyzny, w nich zawarł idee wspólnoty słowiańskiej. Przede wszystkim należy do nich *Koncert fortepianowy op. 60*.

Niemal natychmiast po wybuchu II wojny światowej Feliksa Nowowiejskiego zadenuncjowano. Po przesłuchaniu na Gestapo, wypuszczono go. Jednak artysta pełen obaw ukrył się początkowo w szpitalu sióstr Elżbietanek, a po pewnym czasie uciekł do Krakowa. W Krakowie pomimo bardzo ciężkich warunków bytowych Feliks Nowowiejski nadal tworzył. Komponował w pośpiechu, mawiając: „muszę się śpieszyć, bo ulegnę jakiejś ciężkiej chorobie, która nie pozwoli mi tworzyć”. Przecucia kompozytora nie zawiodły. W grudniu 1941 r. wylew krwi do mózgu połączony z paralizem uniemożliwił Nowowiejskiemu na zawsze posługiwanie się piórem.

Po zakończeniu wojny kompozytor wraz z rodziną wrócił do Poznania, gdzie zmarł 18 stycznia 1946 r. Wielki prymas, kard. August Hlond — Salezjanin, przyjaciel Nowowiejskiego, żegnał w poznańskiej Farze kompozytora. Ciało Feliksa Nowowiejskiego spoczęło na Skałce Poznańskiej.

Dwa lata później 22 października 1948 r. zmarł kardynał August Hlond. Przesyłając kondolencje do ks. Antoniego Hlonda SDB — brata śp. Prymasa, Feliks Maria Nowowiejski (najstarszy syn kompozytora) pisał: „Przesyłam w imieniu całej rodziny i własnym wyrazy najgłębszego żalu po stracie śp. Brata Księdza Doktora — Wielkiego Prymasa Polski i wielkiego Protektora sztuki muzycznej. Wiemy, czym Zmarły był w szczególności dla Feliksa Nowowiejskiego, mego ojca. Wyjątkowe zrozumienie, niezłomne poparcie i serdeczna przyjaźń dla twórczości umożliwiły Kompozytorowi ekspansję muzyczną w latach poznańskich i nowy okres rozwoju w postaci licznych dzieł muzyki liturgicznej, religijnej i świeckiej. Śp. Prymas był słońcem w życiu — często chmurnym — kompozytora. Pamiętam, jaka to radość była dla gasnącego życia mojego ojca, gdy na kilka godzin przed śmiercią jego śp. Kardynał — Prymas odwiedził ciężko chorego”¹⁵.

Summary

Feliks Nowowiejski, the author of the music of the one of Polish national songs „*Rota*” („*The Oath*”) was born on 7th February 1877 in Barczewo, in the region of Warmia. He was raised in a very religious and patriotic Polish family. At that time, Warmia belonged to Prussia, where Poles

¹⁵ *Modlitwy w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Kard. Augusta Hlonda SDB*, <http://tow-1.wdsc.poznan.pl/HLOND/materialy.html>, s. 4.

were subjected to the very intensive germanization policy. That is why Polish language could be used only at Nowowiejski's home, while outside of it only German was allowed. This resulted in his being much more fluent in German than in Polish — in the following years it was the reason of accusing him of favouring the Germans.

His musical skills and interests had been discovered already in his youth. He attended *Seminarium Musicum* — Monastery School in Święta Lipka. He was awarded first prize at „The British Musician” contest in London in 1898 for the march „Pod sztandarem pokoju” (Under the Banner of Peace). In the same year he started music studies in Berlin. In 1902, he received a Meyerbeer Prize for an Oratory „The Return of the Prodigal Son”. This Prize initiated artistic tours to Germany, Italy, France and Belgium. This stay in the foreign countries evoked his national consciousness and Polish identity. He started to propagate Polish music and compose his own patriotic songs.

Since composing two oratorios „Quo vadis” (1903, based on the Henryk Sienkiewicz's novel with the same title) and „Finding of the Holy Cross” Nowowiejski was known in Europe and Americas. In 1909 he was appointed to the post of the Music Director of the Musical Society in Cracow. In 1910, Nowowiejski composed the music to „Rota”, the poem written by Maria Konopnicka. The song was created on the occasion of unveiling the Grunwald Monument, during the celebrations of the 500th anniversary of the Battle of Grunwald.

In 1911 he married Elżbieta Mironow-Mirocka, who gave him five children. In 1914 he left for Berlin once again, where he worked as a composition professor in the Conservatory. This job was interrupted by the World War I. As a Prussian citizen he was called up by the army. After the war he gave numerous concerts, where he included Polish national songs and patriotic compositions. Because of this he was not allowed to enter Music Academy in Berlin.

In 1919 he came back to Warmia, where he took part in the national plebiscites in Warmia and Masuria. He gave a concert in support of the Committee, which fought for joining those regions with the Polish state. Among participants of the concert were Papal Nuncio Achilles Ratti (who later became Pope Pius XI) and Ignacy Jan Paderewski.

After the plebiscite, which was unfavourable for the Polish state, Nowowiejski emigrated to Poznań, where he acquired a post in the State Music Academy and School, where he worked until 1927. In Poznań he composed numerous works of patriotic music, among other things: „Hymn Powstańców Śląskich” (Anthem of Silesian Insurgents), „Hymn do Polaków za granicą” (Anthem to Poles abroad), „Marsylianka Wielkopolska” (Wielkopolska's Marseillaise). A famous opera „Legenda Bałtyku” (The Legend of Baltic Sea) was also written in Poznań. In 1936 he received an Award of Honour from the Union of Polish Choirs and Instrumental Groups for strengthening of musical culture in Poland.

Religious music played a special role in Nowowiejski's life — in all stages of his career he composed religious or even liturgical works. He was a profound believer and a practising catholic. In recognition of his work in this field, he was named a Papal Chamberlain by Pope Pius XI. In 1936 he was also decorated with Polish Order of Polonia Restituta Commander's Cross.

After the outbreak of the World War II, he was arrested by gestapo. He was released after interrogation but for fear of persecution he remained hidden. Finally he left for Cracow, where he continued his work in spite of living under difficult conditions. Unfortunately, in December 1941, cerebral haemorrhage precluded his further work.

After the war, Nowowiejski returned to Poznań, where he died on 18th January 1946.

His friend, Cardinal August Hlond SDB, bid him a last farewell in Poznań Parish Church. His body was laid to rest in Poznań's „Skalka”.